TOŻSAMOŚĆ · #POLITYKA NARODOWA

# NACJONALIZM W OPTYCE NIEMIECKIEJ NOWEJ PRAWICY

Marek Rostkowski · 27 grudnia 2025




**Parafrazując słowa Michela de Montaigne można by stwierdzić, iż la Nouvelle Droite jest bita przez obie strony: dla lewicy jest bowiem prawicą, zaś w oczach prawicy jawi się jako lewica. Wynika to naturalnie z faktu jej „nowości", tj. zdystansowania się wobec prawicy „starej" czyli katolickiej i monarchistycznej z jednej strony, a z drugiej na przyswojeniu przez nią haseł kojarzonych przede wszystkim z lewicą, jak choćby antykapitalizm czy ekologia. Mimo to Alain de Benoist – ikona, główna postać Nowej Prawicy – ogłasza, iż jego środowisko jest ideologicznie dalekie w tym samym stopniu tak od prawicy, jak i od lewicy.**

---

## Tożsamość *Die Neue Rechte*

Na owo swoiste zamieszanie nie bez wpływu pozostaje nieokreśloność tejże formacji. Na jej mozaikę składają się bowiem rozmaite środowiska. Wskazać tu można (niektóre już nie istnieją) między innymi instytuty: Deutsch-Europäische Studiengesellschaft, Institut für Staatspolitik, Thule-Seminar, Synergon Deutschland; magazyny: „Junge Freiheit", nation24.de, „Nation Europa", „Sezession", „Sleipnir", „Criticón", „wir selbst"; organizacje: Aktion Neue Rechte, Solidaristische Volksbewegung, Nationalrevolutionäre Aufbauorganisation czy wydawnictwa: Zeitenwende, Verlag der Freunde.

Jakkolwiek można odnaleźć kilka elementów wspólnych dla ideologicznej matrycy Nowej Prawicy, jak choćby, a raczej przede wszystkim jej antyegalitaryzm – który to chyba jest najbardziej konsekwentnym i najbardziej wyrazistym znamieniem tego ruchu, przez pryzmat którego wartościowane są rozmaite ideologie, religie *etc.* – ale ponadto antyuniwersalizm, antyrasizm czy antyamerykanizm, to jednak nie istnieje żaden „kanon nowoprawicowej ortodoksji". Nie stanowi ona zwartego monolitu o ustalonym katalogu zasad, ale raczej jest pewnego rodzaju konglomeratem rozmaitych poglądów, które nie tylko ulegają transformacjom, ale również zależne są od konkretnej inkarnacji w poszczególnych krajach. Tu możnaby wskazać choćby antychrystianizm i neopogańskie wątki żywe zwłaszcza w łonie francuskiego i brytyjskiego jej odłamu, podczas gdy włoscy adherenci tejże perspektywy deprecjonują istotność sporu na linii chrześcijaństwo-pogaństwo. Podobnie rzecz ma się z kwestią nacjonalizmu. Szczególnie interesujące wydaje się to zagadnienie, jeśli pod lupą umieści się niemiecką obediencję Nowej Prawicy.

Brytyjski badacz niemieckiej Nowej Prawicy Roger Woods stwierdził niedawno, iż jedyną stałą cechą mentalności tego środowiska w kontekście wypracowywania stosunku do nacjonalizmu jest potrzeba ustalenia stabilnych punktów odniesienia. Nie jest to jednak łatwe zadanie, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę wzmiankowaną nieokreśloność ruchu, która powoduje, iż w rzeczywistości łatwiej jest ustalić przeciwko czemu *Neue Rechte* występuje, co odrzuca, niźli to za czym optuje, co proponuje. Nie ma się tedy czemu dziwić, że gdy przystępując do określenia czym tak naprawdę jest Nowa Prawica, od razu piętrzą się fundamentalne przeszkody, a w efekcie brak zgody wobec poszczególnych propozycji. Mówi się o niej jako o światopoglądzie, polityczno-ideologicznym miejscu w obrębie spektrum prawica-lewica, albo pomiędzy ekstremizmem i demokracją bądź konserwatyzmem a prawicowym radykalizmem, organizacyjnym splotem intelektualistów, uczonych, publicystów, wydawców i polityków, ruchu antydemokratycznym. Niekiedy nazywa się ją „młodą prawicą", „młodym konserwatyzmem" czy wręcz „neokonserwatyzmem". Ba, dr Pierre Krebs – szef Thule-Seminar twierdzi, że GRECE nigdy nie mówiła o sobie jako o lewicowej czy prawicowej formacji, jako że przedmiotem jej zainteresowania miała być *Nowa Kultura* w sensie metapolitycznym.

Poszczególne definicje różnią się między sobą w zależności od odniesienia się czy też przyjęcia za naczelne tych a nie raczej innych znamion opisywanego zjawiska. Antyuniwersalizm, odrzucenie multikulturalizmu, etnopluralizm, antyliberalizm, antyparlamentaryzm, elitaryzm, rewaloryzacja wspólnoty narodowej, metapolityczność, hegemonia kulturowa to tylko niektóre przywoływane przy tej okazji znamiona.

Genezy niemieckiej *die Neue Rechte* upatruje się w procesie tzw. *intelektualizacji prawicy* wprawionym w ruch w następstwie klęski NPD w wyborach do Bundestagu w roku 1969. Wtedy też podjęto ukute przez włoskiego komunistę A. Gramsciego hasło *walki kulturowej* czyniąc tym samym sferę kultury swoim głównym polem oddziaływania. Mówi się także o *kulturalizacji polityki* jako o ponownym zdefiniowaniu pojęć politycznych w kategoriach kulturowych. Sam de Benoist stwierdził kiedyś, iż np. powieści, filmy czy programy polityczne są tym bardziej politycznie wpływowe, gdy nie rozpoznaje się ich bezpośrednio jako polityczne.

> Niemiecka Nowa Prawica obrała sobie konkretne cele w postaci uczynienia prawicy bardziej akceptowalną w społeczeństwie, uzyskania aprobaty dla asertywnego nacjonalizmu, przedstawienia niemieckich wartości jako ochrony przed multikulturalizmem, zdobycia poparcia dla swoich pozycji w otoczeniu *mainstreamowym* a także odcięciu się od nazizmu.

## Nacjonalizm a narodowy socjalizm

Rozpatrując zagadnienie nacjonalizmu w kontekście niemieckiego obszaru kulturowego, jako naturalne, automatyczne wręcz skojarzenie nasuwać się musi ideologia narodowego socjalizmu. Bez względu na stosunek do nazizmu, choćby i indyferentny, gdyż wbrew pozorom nacjonaliści niemieccy wcale nie muszą być gloryfikatorami hitleryzmu, ci, którzy ośmielają się mówić o jedności i potędze Niemiec, muszą zmierzyć się z niełatwą historią swojego kraju i jednoznacznie określić zajmowaną przez siebie pozycję względem 12 lat z jej wycinka.

Wyjątku od tej zasady nie stanowi i środowisko Nowej Prawicy. Choć to wcale nie jedyny problem tego kręgu, to jednak dość istotny i przysparzający niemałych problemów. Na rozwiązaniu tego dylematu koncentrowano się już od samego początku, jako na warunku niezbędnym obecności w przestrzeni publicznej czy kulturowej oraz uzyskaniu społecznej aprobaty lub przynajmniej uniknięciu ideowej anihilacji już na starcie. W pewnym momencie odrzucenie nazizmu stało się jednym z najważniejszych znamion tej formacji w jej własnych oczach.

Niemniej trudnością w tym procesie było zrozumienie obozu nowoprawicowego dla pierwotnego impulsu ruchu nazistowskiego. Z pewnością nie pomagają w przezwyciężeniu hitlerowskiego piętna deklaracje ojca *Neue Rechte* – za którego uchodzi Armin Mohler –podejmującego próbę rewaloryzacji teoretycznej warstwy utożsamianej z faszyzmem, a karkołomnymi w swym efekcie usiłowaniami przekucia jej w praktykę, co uwidaczniać ma się właśnie w narodowym socjalizmie, choć nie tylko. Na tej płaszczyźnie, to jest rozwarstwienia zjawiska na czystą teorię i niedoskonałe jej odwzorowanie w rzeczywistości, Mohler mówi o sobie „Jestem faszystą".

> Problem ten ma jeszcze innym wymiar. Zwalczenie nazistowskiego balastu posiada zupełnie realne znaczenie dla obecnej kondycji państwa i narodu niemieckiego. Politycy upatrują w okresie funkcjonowania III Rzeszy problemów dla współczesnej mentalności Niemców. Gdy Nowa Prawica usiłuje mówić o przyszłości kraju, jak bumerang powraca dylemat hitlerowskiej ideologii. Co gorsza, przeszkoda ma wymiar wewnętrzny bo generowana jest przez samych obywateli Niemiec. Obarczeni piętnem narodowego socjalizmu i jego zbrodniczej praktyki wszelkie instynkty narodowe tłumią w zarodku. W miejsce dumy i przywiązania do swojego kraju pojawia się wstyd, a co najmniej zakłopotanie własną przeszłością. Naturalnym zaś efektem jest kojarzenie uczuć narodowych z nazistowską praktyką. W konsekwencji, jak pisze Karlheinz Weißmann, „Niemcy wydają się nie posiadać woli bycia narodem".

Istnieje jednakże i zewnętrzny przejaw owej przeszkody w przezwyciężaniu narodowosocjalistycznego piętna ciążącego and narodem niemieckim. Opisana postawa obywateli niemieckich jest bowiem jeszcze podsycana różnego rodzaju naciskami i represjami niewłaściwych w optyce *establishmentu* postaw. Panuje bowiem swoista obsesja związana z obozami zagłady. Znajdujący się w Berlinie pomnik poświęcony pamięci pomordowanych w Europie Żydów stanowi według nowoprawicowych działaczy ostatni testament pokolenia '68, podczas gdy „epidemia Shoah" przekształciła się w Izraelu w zwyczajny instrument polityki. Paradoksalnie im chronologicznie dalej od lat trzydziestych ubiegłego wieku, tym czę-

ściej w debatach publicznych dyskutuje się o nazizmie. Jako pokutę za ów okres wymusza się na Niemcach przyjazny stosunek do obcych oraz poparcie dla multikulturalizmu. Jakiekolwiek obiekcje wobec imigracji sprowadza się do doświadczeń obozów zagłady. W ogóle ta niezdolność do przezwyciężenia czy też uwolnienia się od demonów przeszłości stanowi, zdaniem de Benoista, idiosynkrazję Niemiec.

Dlatego też jako naturalny dla Nowej Prawicy jawi się wniosek, że dopóki nie zerwie się z haniebną przeszłością, dopóki nie zakończy się wiecznego roztrząsania zaledwie dwunastoletniego okresu historii, dopóty nie będzie miejsca na prawdziwie niemiecką politykę. Drogą do przełamania szkodliwego balastu czyni się relatywizację nazistowskiego doświadczenia. Podkreśla się m. in. nieświadomość Niemców odnośnie prawdziwych planów Hitlera, heroizm żołnierzy II wojny światowej, opozycyjność Wehrmachtu wobec nazizmu, padnięcie Niemców ofiarą zbrodniczej ideologii, brak analogii między nazistowską przeszłością a współczesnym państwem niemieckim czy wreszcie zapomnienie tego epizodu w imię dnia dzisiejszego. Z drugiej strony proponuje się zwrot ku innym niemieckim tradycjom, jak np. rewolucja konserwatywna czy arystokratyczny i militarny opór wobec kanclerza III Rzeszy.

Niemniej jednocześnie próbuje się wskazywać, iż nie należy odrzucać wszystkiego *en bloc*. Podkreśla się bowiem, że nie powinno być zakazu badania faszystowskiej czy nazistowskiej przeszłości pod kątem weryfikacji i ewentualnej inspiracji dla pozytywnego rozwiązania problemów współczesności takich jak np. bezrobocie.

Wbrew tym czy innym wysiłkom na rzecz odseparowania się od narodowosocjalistycznej ideologii zawsze znajdą się tacy, którzy w poglądach *die Neue Rechte* dopatrywać się będą analogii z praktykami czy ideami głoszonymi przed 70 laty. I tak np. Horst von Buttlar na łamach „Der Spiegel" określił Nową Prawicę jako „brunatne koszule w prążki". Jest to jednakże niejako nieuchronna konsekwencja głoszonego przez tenże ruch nacjonalizmu, zwłaszcza w powiązaniu ze skrajnym antyegalitaryzmem.

## Dlaczego naród?

Niemiecka *Nouvelle Droite*, dostrzegając destruktywność radykalizacji nacjonalizmów przeszłości, uznaje jednocześnie naród oraz współczesną wielość narodów za rzeczywiste. Urodzony w Polsce niemiecki badacz Hajo Funke, obok autorytarnego państwa, jako „ideologiczne jądro" omawianego ruchu wskazuje entocentryczny nacjonalizm, zaś przywoływany już R. Woods nacjonalizm uznaje za element kluczowy w psychologii Nowej Prawicy oraz stałą cechę jej filozofii politycznej. Pojęcia takie jak *Volk* i *Reich* stanowią według niemieckiego politologa Kurta Lenka podstawowe elementy nowoprawicowej wizji świata. Mówi się o konieczności odrzucenia przedkładania interesu innych państw ponad interes narodowy Niemiec oraz zdobyciu przez nie kulturowej, ekonomicznej i politycznej dominacji.

Owo znamię nacjonalizmu wydaje się być szczególnie charakterystyczne dla niemieckiej *Neue Rechte* w odróżnieniu od francuskiej *Nouvelle Droite*. Potwierdza to Alain de Benoist w wywiadzie udzielonym „Junge Freiheit" w 1993 roku, w którym stwierdza, iż nie jest specjalnie zaskoczony, iż Niemcy interesują się przede wszystkim niemieckimi problemami i niemieckimi autorami, zaś slogan „Najpierw Niemcy, potem Europa" rozmija się z jego perspektywą. Za bardziej szkodliwe od obecności obcych wojsk na terenie Niemiec, co jest niemałą bolączką dla obywateli Niemiec, uznaje obecność serialu „Dallas" w telewizji czy Eurodisneylandów, uważając je za o wiele bardziej efektywne formy okupacji niźli militarna. Poza tym fran-

cuska *Nouvelle Droite* jest o wiele bardziej zainteresowana autorami spoza Francji. Zresztą de Benoist przyznaje, że siebie uważa w pierwszej kolejności za Europejczyka, następnie za Normana, a dopiero później za Francuza.

Skąd to przywiązanie do idei narodu u niemieckiej Nowej Prawicy? Otóż wspólnota narodowa jawi się tu jako jak najbardziej realny, w odróżnieniu do abstrakcyjnych, podmiot dziejów. Sam papież Nowej Prawicy, jak określa się niekiedy Alaina de Benoista, pisał ćwierć wieku temu w swojej *Rewolucji kulturowej z prawa*: „Potrzebujemy struktury, w której moglibyśmy się rozwijać i zaznaczyć swój autorytet. Ojczyzna jest terytorium narodu oraz krainą jego przodków. Naród nie jest koncepcją abstrakcyjną a ojczyzna nie jest szkołą myśli filozoficznej. Są one konkretne i realne".

Co więcej wspólnota narodowa ma charakter trwały i jest odporna na ataki dążące do jej zniszczenia. To bowiem więź z narodem przetrwała wszystkie próby jej likwidacji. To także pozytywny głos w obronie społeczeństwa, jako że społeczeństwo bez narodowej świadomości nie istnieje. Kulturowa tożsamość wspólnoty jest fundamentem etnicznie homogenicznego i hierarchicznego społeczeństwa.

Co się tyczy samej definicji narodu, to przywołamy tu jedną z nich. Karlheinz Weißmann, jeden z ideologów niemieckiej *die Neue Rechte* przyjmuje za Ernestem Renanem, iż „naród jest wielką wspólnotą opartą na wiedzy poświęceń, tych dokonanych i tych, na które jest się gotowym w przyszłości; obejmuje on wspólną historię, ale w teraźniejszości spojona jest pewnym niepodważalnym faktem: powszechną zgodą oraz wyraźnie wyrażonym życzeniem trwania w owej wspólnej egzystencji". Dodaje on do tego, iż według tych kategorii Niemcy ponad wszelką wątpliwość pozostały narodem przez cały okres poprzedzający zjednoczenie.

> Poza tym myśliciele Nowej Prawicy wyrażają przekonanie o bezalternatywności Volksgemeinschaft. Żadna bowiem inna forma społecznej wspólnoty nie jest w stanie zapewnić tych wszystkich pierwiastków, które ożywia właśnie idea narodu. Ruch ten bowiem odrzuca rojenia o możliwości stworzenia społeczeństwa obywatelskiego, wykorzenionego z lokalnej wspólnoty, wyobcowanego z narodowej tożsamości, a oddanego świeckiej religii praw człowieka ufundowanej na egalitaryzmie.

Skoro zatem organiczna więź z własną społecznością, zakorzenienie w narodowej tradycji jawią się jako relewantne wartości, nie dziwi fakt podejrzliwości bądź nawet wrogości wobec napływu imigrantów, zwłaszcza tych, którzy nie mają zamiaru się asymilować. Głosy zaniepokojenia dotyczą w tym kontekście również ujemnego współczynnika demograficznego obywateli niemieckich w stosunku do innych narodowości zamieszkujących Republikę Federalną Niemiec. To zaś przekłada się na kulturę, a w tym kontekście mówi się głównie o społeczności muzułmańskiej jako najbardziej dynamicznie rozwijającej się. Przeciwnicy Nowej Prawicy, na mocy głoszonej przez siebie „ewangelii" praw człowieka, są wrogo nastawieni do samoobronnych instynktów obywateli niemieckich, podczas gdy akceptują wolę zachowania kulturowej odrębności przybyszów z innych cywilizacji. Oto cała hipokryzja wszelkiej maści adwersarzy wszystkiego, co prawicowe.

Tymczasem w nowoprawicowej wizji człowiek konkretny, posiadający określone korzenie, wychowany w

określonej kulturze, posiadający określoną tożsamość jest antonimem istoty ludzkiej jako takiej. Waloryzacji poddany zostaje interes grupowy będący nadrzędnym wobec interesu indywiduum. Jednostka, jak pisze de Benoist, „realizuje swą 'jednostkowość' tylko porzez pewien 'związek społeczny', który stanowi podstawę jej bytu".

Naród jako byt społeczny stanowi tu zatem także funkcję zaporową wobec racjonalistycznych projektów stworzenia nowego, lepszego świata à la wizje Aldousa Huxleya. Stąd nienawiść marksistów i liberałów do zjednoczenia Niemiec. Zresztą de Benoist przyznaje, że to właśnie m. in. dzięki narodowej tożsamości narody wschodniej Europy zdolne były do przełamania komunistycznej dominacji. Narodowa tożsamość staje tedy na antypodach kosmopolitycznego przesądu równości. Etniczna i kulturowa więź stanowi tamę dla lewicowej międzynarodówki dążącej do ujednolicenia społeczeństw drogą eliminacji wszelkiej różnorodności.

## Orientacja dynamiczna

Mimo wskazania, wydawałoby się odnalezionego wreszcie i, sklasyfikowanego jako stały, pierwiastka Nowej Prawicy w postaci nacjonalizmu, okazuje się, że i on nie ma tu charakteru wartości absolutnej, a zatem podlega „przedawnieniu", transformacji czy ostatecznie porzuceniu. Niestabilne poparcie dla idei narodowej wynika, zdaniem Funkego, ze wspomnianej na początku potrzeby stałych punktów w chaotycznym świecie.

Niestabilna postawa wobec nacjonalizmu wynika jednakże również ze swego rodzaju podejścia dynamicznego polegającego na przewartościowaniu niektórych założeń równolegle do zmieniającej się rzeczywistości, warunków zewnętrznych. I tak np. dla de Benoista, upadek muru berlińskiego oznacza świt ery postnowoczesnej. Obalające się fragmenty rozczłonkowanej ściany dzielącej państwo niemieckie grzebią wraz ze sobą pewne pojęcia, pewne rzeczywistości wówczas jeszcze aktualne. W świetle tej metamorfozy Adam Wielomski pisze, iż „zjawisko nowej prawicy jest już w zasadzie historią, gdyż (...) trudno, w tej chwili, uznawać go za konserwatywny". Oto jedna z bardziej surowych ocen dynamizmu ruchu.

Na fali owej transformacji ideowej przestarzały staje się również nacjonalizm. Okazuje się teraz, że w rodzącej się epoce globalizacji, państwa narodowe tracą swoją legitymację, ponieważ z jednej strony są zbyt duże by zaspokajać zwyczajne potrzeby zwykłych ludzi, a z drugiej zbyt małe by odpierać ogólnoświatowe zagrożenia. Przekonuje się tedy, iż przed procesami globalizacyjnymi nie można uciec do etnocentrycznej tożsamości, a granice nie są w stanie ochronić ludzi przed okupacją umysłu.

Uwydatnieniu ulegają od pewnego momentu negatywne „aspekty" nacjonalizmu. Podkreśla się, że naród jako idea polityczna istnieje od czasów Rewolucji Francuskiej a sama idea narodu rozwijać się miała wraz z rozwojem nowoczesnego indywidualizmu. Koncepcja państwa-narodu niszczy poza tym lokalne tożsamości oraz regionalne kultury, a także języki.

W negatywnym podejściu do żywotności idei narodowej przoduje przede wszystkim młode pokolenie Nowej Prawicy, której głos został wyrażony na kartach *Wir 89er*. Jej adherenci twierdzą, iż kategoria narodu bezpowrotnie utraciła swą ważność i nie reprezentuje już wartości wyższej. Naród jest już tylko mitem nie prezentującym realnej wartości (Michael Hageböck). Niektórzy twierdzą wręcz, że szczególny charakter narodowej tożsamości Niemców przepadł na rzecz mentalności amerykańskiej (Botho Strauß).

Jeszcze inną twarz wzmiankowanej niestabilności wobec nacjonalizmu personifikuje odmienne podejście do zagadnienia reprezentowane przez polityków i intelektualistów. Ci pierwsi czynią zeń podstawę swoich programów, podczas gdy ci ostatni rezygnują, odrzucają koncepcję narodu jako wartości naczelnej.

Tak czy inaczej nacjonalizm wynurza się tu i ówdzie w filozofii politycznej Nowej Prawicy. Podsumowując powyższe rozważania przywołamy konkluzję autora monografii poświęconej niemieckiej Nowej Prawicy, cytowanego już R. Woodsa: „Nacjonalizm Nowej Prawicy musi być postrzegany jako produkt procesu, w którym fazy stanowią projekcję zwyczajnego nacjonalistycznego zaangażowania, przekonania, że nacjonalizm nie jest powstrzymywany przez zewnętrzne ograniczenia, ale wewnętrzne wątpliwości, świadomość, że nacjonalizm może należeć już do przeszłości, potrzebę stałych punktów, które można osiągnąć przez wyniesienie nacjonalizmu do statusu wartości absolutnej oraz nie uciszonego zbioru obaw o to, że owym absolutnym wartościom towarzyszyć będą tendencje irracjonalistyczne i całkowicie odmienny porządek. Biorąc tedy pod uwagę ów proces, nie może istnieć zwykłe nacjonalistyczne zaangażowanie, a jedynie kompleksowe i refleksyjne, które musi na mocy samej refleksyjności osłabić pragnienie wartości znajdujących się ponad wszelką wątpliwością".

---

**Literatura:**


de Benoist, *Czas sieci*, http://www.alaindebenoist.com/pdf/time_of_the_nets_polish.pdf

de Benoist, *Etnobójcza ideologia Zachodu. Prawa człowieka i prawa narodów*, „Obywatel" 2005, nr 3.

de Benoist, Ch. Champetier, *Morfologia nowoczesności według Nowej Prawicy*, „Reakcjonista. Pismo Tradycjonalistycznej Prawicy" 5109 [2007], nr VI.

de Benoist, *Nowa Kultura w zmieniającym się świecie*, „Graal. Pismo Klubu Konserwatystów i Monarchistów" 1993, nr 3.

de Benoist, *Weder ein Volk nocj eine Sprache*, „Die Junge Freiheit" 2010, nr 8 [http://www.jungefreiheit.de/Single-News-Display-mit-Komm.154+M530bc397175.0.html?&tx_ttnews[swords]=neue%20rechte]

Bartyzel, *Problemy teologii politycznej w koncepcjach współczesnych kierunków myśli prawicowej na Zachodzie*, [w:] *Religia chrześcijańska a idee polityczne*, pod red. B. Grotta, Kraków 1998.

*Deutsch-Europäische Studiengesellschaft*, http://www.nadir.org/nadir/archiv/Antifaschismus/Organisationen/Diverse/Aldesg.html

*Drei Irrtümer – Drei Entgegnungen*, "Wissenschaftliche Reihe" 2001, Heft 3 – *Nationale Identität* [http://www.staatspolitik.de/pdf/ifs_studie3.pdf]

*Die Neue Rechte der siebziger Jahre Progressiver Nationalismus und* Nouvelle Droite, "Wissenschaftliche Reihe" 2003, Heft 5 – *Die >>Neue Rechte<<* [http://www.staatspolitik.de/pdf/studie05.pdf]

*Die „Neue Rechte". Modernisierer der extremen Rechten?*, Lotta 2005, nr 20 [http://projekte.free.de-/lotta/pdf/20/NR.pdf]

*Die Neue Rechte seit Beginn der achtziger Jahre: Die volkskonservative Position*, "Wissenschaftliche Reihe" 2003, Heft 5 – *Die >>Neue Rechte<<* [http://www.staatspolitik.de/pdf/studie05.pdf]

*Integration ist ein Verbrechen gegen die Völker. (Schutzbund für das deutsche Volk)*, http://www.thule-seminar.org/identitaet_schutzbund.htm

Konopko, *Nowa Prawica, nowa kultura, nowe pogaństwo*, „Fronda" 1997, nr 8 [http://niniwa2.cba.pl/nowaprawica.htm]

Kozieł, *Sacrum et profanum. Integralny Tradycjonalizm a idee Nowej Prawicy*, „Graal. Pismo Klubu Konserwatystów i Monarchistów" 1993, nr 3 [http://tradycjonalizm.net/juliusevola/koziel5.htm]

Kummer, *Neue Rechte*, http://www.redok.de/content/view/326/40/

*"Neue Rechte" (Auswahl)*, http://arbeitsstelle-neonazismus.de/pdf/Neue_Rechte.pdf

Paulwitz, Den Souverän stärken, „Die Junge Freiheit" 2009, nr 25 [http://www.jungefreiheit.de/Single--News-Display-mit-Komm.154+M56dce39508b.0.html?&tx_ttnews[swords]=neue%20rechte]

Peters, *Zwischen Extremismus und Demokratie. Neue Rechte ist deutschnational und antiwestlich*, http://www.welt.de/politik/article3202153/Neue-Rechte-ist-deutschnational-und-antiwestlich.html

Schwarz, *Die Shoah-Epidemie*, „Die Junge Freiheit" 2009, nr 47 [http://www.jungefreiheit.de/Single--News-Display-mit-Komm.154+M585cf67bbaf.0.html?&tx_ttnews[swords]=neue%20rechte

Stein, *Stereotypen über Konservative und „Neue Rechte"*,Die Junge Freiheit" 2009, nr 22 [http://www.jungefreiheit.de/Single-News-Display-mit-Komm.154+M5c31b138fed.0.html?&tx_ttnews[swords]=neue%20rechte]

Stöss, *Die „neue Rechte" in der Bundesrepublik*, http://www.extremismus.com/texte/neuerechte.htm

*Theoretische Ansätze zur Interpretation der Neuen Rechten*, "Wissenschaftliche Reihe" 2003, Heft 5 – *Die >>Neue Rechte<<* [http://www.staatspolitik.de/pdf/studie05.pdf]

*Three Interviews With Alain de Benoist*, http://home.alphalink.com.au/~radnat/debenoist/alain15.html

Tomasiewicz, *Na prawo od prawicy (wprowadzenie w idee Nouvelle Droite)*, „Graal. Pismo Klubu Konserwatystów i Monarchistów" 1993, nr 3.

Tomasiewicz, *Przeciwko Równości i Demokracji: Nowa Prawica we Francji*, „Myśl Polska" 1993, nr 21 [http://www.legitymizm.org/nowa-prawica]

Vollradt, *Konservativer Edelmann*, „Die Junge Freiheit" 2007, nr 30 [http://www.jungefreiheit.de/Single-News-Display-mit-Komm.154+M5c234bc9f23.0.html?&tx_ttnews[swords]=neue%20rechte]

Wielomski, *Pojęcie polityki w doktrynie nowej prawicy*, http://www.konserwatyzm.pl/publicystyka.php/Artykul/678/

*Ursprung des Begriffs*, "Wissenschaftliche Reihe" 2003, Heft 5 – *Die >>Neue Rechte<<* [http://www.staatspolitik.de/pdf/studie05.pdf]

*Wofür wir kämpfen (Dr. Pierre Krebs)*, http://www.thule-seminar.org/wofuer_1.htm

Woods, *Germany's New Right as Culture and Politics*, Basingstoke and New York NY 2007.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=cRz0BaeZ1zM

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/nacjonalizm-w-optyce-niemieckiej-nowej-prawicy/

# DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

**WSPIERAM ANALIZY**

**wspieram.nlad.pl**



Zeskanuj, aby wesprzeć